

*Sygn. akt III APa 86/20*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 11 stycznia 2023 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Stryczyńska*

*Protokolant: Karolina Ochal*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 stycznia 2023 r. w W.*

*sprawy M. K. (1)*

*przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.*

*o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie odpowiedzialności za skutki wypadku przy pracy na przyszłość*

*na skutek apelacji (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XXI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych*

*z dnia 1 października 2020 r. sygn. akt XXI P 94/14*

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. (1) kwotę 2700,00 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce przez radcę prawnego M. Ł..**

*Ewa Stryczyńska*

*Sygn. akt III APa 86/20*

## UZASADNIENIE

M. K. (1) pozwem z 8 lipca 2013 r. skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., uzupełnionym w piśmie z 11 lipca 2013 r., a następnie uzupełnionym 6 listopada 2014 r., wniosła o zasądzenie od strony pozwanej:

- 1) 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienie fizyczne i moralne oraz rozstrój zdrowia,
- 2) 3 100 zł tytułem zwrotu pożyczki z funduszu mieszkaniowego,
- 3) 42 409,80 zł tytułem naprawienia szkody w postaci utraconego zarobku na skutek wypadku przy pracy,
- 4) 10 602,27 zł tytułem odprawy pieniężnej,
- 5) 14.136,36 z tytułu nagrody jubileuszowej.

W piśmie z 6 listopada 2014 r., powódka zmodyfikowała swoje roszczenia wnosząc o zasądzenie od strony pozwanej:

- 1) 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienie fizyczne i moralne oraz rozstrój zdrowia,
- 2) 4.300,00 zł tytułem naprawienia szkody spowodowanej wypadkiem przy pracy,
- 3) 25.249,00 zł tytułem naprawienia szkody w postaci utraconego zarobku na skutek wypadku przy pracy,
- 4) 3.534,09 zł tytułem odprawy pieniężnej,
- 5) 14.136,36 zł z tytułu nagrody jubileuszowej,
- 6) ustalenia że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące nastąpić w przyszłości następstwa wypadku, oraz
- 7) zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W pozostałym zakresie powódka cofnęła powództwo i zrzekła się roszczenia.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że była zatrudniona u pozwanego od 12 września 1979 r. do 9 lipca 2012 r. w wymiarze 0,875 etatu na stanowisku asystenta ekspedycji. Pozwany rozwiązał z powódką 9 lipca 2012 r. umowę o pracę w trybie 53 § 1 pkt 1 kodeksu pracy. W dniu 5 lipca 2011 r. powódka uległa wypadkowi przy pracy, co zostało potwierdzone protokołem nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z 20 lipca 2011 r. W wyniku wypadku przy pracy powódka doznała urazu kręgosłupa.

Na dzień wypadku przy pracy powódka posiadała zaświadczenie lekarskie wystawione 22 marca 2011 r., stosownie do art. 43 pkt 2 oraz art. 299 § 4 kodeksu pracy, z którego wynikało że powódka może dźwigać do 12 kg. Od 5 lipca 2011 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez 182 dni i pobierała zasiłek chorobowy, a następnie przez okres 12 miesięcy od 2 kwietnia 2012 r. do 27 marca 2013 r. powódka pobierała świadczenie rehabilitacyjne. Lekarz orzecznik ZUS 14 lutego 2013 r. uznał powódkę za częściowo niezdolną do pracy. Komisja lekarska ZUS 1 marca 2013 r. stwierdziła, że powódka nie jest niezdolna do pracy. Od powyższego orzeczenia powódka wniosła odwołanie do Sądu Okręgowego w Warszawie (sygn. akt XIII U 2551/13). Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie powódki i przyznał jej rentę z tytułu niezdolności do pracy od 20 maja 2013 r. do 20 maja 2014 r.

Lekarz orzecznik ZUS orzeczeniem z 15 stycznia 2014 r. w sprawie procentowego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku przy pracy stwierdził, że na skutek wypadku przy pracy z 5 lipca 2011 r. powódka doznała 15% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Od powyższego orzeczenia powódka wniosła sprzeciw do Komisji Lekarskiej ZUS, która również stwierdziła że powódka nie jest niezdolna do pracy. Od powyższego orzeczenia powódka wniosła odwołanie do Sądu Okręgowego.

Powołując się na powyższe powódka podniosła, że świadczenia uzyskane przez nią na podstawie ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy, nie zapewniają pełnej kompensaty szkody poniesionej przez nią w związku z wypadkiem przy pracy.

W odpowiedzi na pozew, pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że powódka zatrudniona była u pozwanego na stanowisku asystenta (...) od 12 września 1979 r. Pozwany 6 lipca 2012 r. rozwiązał z powódką umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby trwającej dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania przez pierwsze 3 miesiące świadczenia rehabilitacyjnego, na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 k.p.

Powódka wyczerpała, zgodnie z art. 53 § 1 pkt 1b k.p. przysługujący jej zasiłek chorobowy w wymiarze 182 dni oraz świadczenie rehabilitacyjne od 2 kwietnia 2012 r. do 30 czerwca 2012 r., tj. 90 dni. W świetle przedstawionych okoliczności rozwiązanie z powódką stosunku pracy było w pełni uzasadnione i zgodne z przepisami prawa pracy.

W tym stanie, zdaniem pozwanej, brak jest jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia żądań powódki, zgłoszone przez powódkę roszczenia pozbawione są podstaw faktycznych i prawnych, a powódka w żaden sposób nie udowodniła zgłoszonych żądań, ani nie przedstawiła okoliczności sprawy.

**Wyrokiem z 1 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie I. umorzył postępowanie w zakresie domagania się przez M. K. (1): odszkodowania za zwrot pożyczki w kwocie 3 100 zł, nadto w zakresie odszkodowania za utracony zarobek ponad kwotę 25 249 zł i odprawy ponad kwotę 3 534,09 zł. W punkcie II wyroku Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki 15 000 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 24 października 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, nadto ustalił odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. w stosunku do powódki M. K. (1) na przyszłość w związku z wypadkiem przy pracy, do którego doszło 5 lipca 2011 r. w siedzibie pozwanego. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo oraz zniósł między stronami koszty procesu oraz obciążył pozwanego kosztami sądowymi w wysokości 3 575,50 zł zobowiązując pozwanego do ich uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie. W punkcie VII wyroku Sąd przyznał radcy prawnemu M. Ł. koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu a ponoszonej przez Skarb Państwa w wysokości 2 700 zł, którą w przypadku podlegania opodatkowaniu należy powiększyć o obowiązującą w dniu orzekania stawkę podatku od towarów i usług i nakazał wypłacić powyższą kwotę Skarbowi Państwa - Kasie Sądu Okręgowego w Warszawie.**

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka M. K. (1) urodzona (...) posiada wykształcenie zawodowe. W okresie od 12 września 1979 r. do 9 lipca 2012 r. zatrudniona była na podstawie umowy o pracę w (...) S.A na stanowisku asystenta ekspedycji, ostatnio w wymiarze 0,875 etatu, z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 1940 zł.

Zakres obowiązków na tym stanowisku polegał na wymianie poczty pomiędzy poszczególnymi (...). Wykonując swoją pracę powódka była zobowiązana do rozładunku i załadunku przesyłek pocztowych o różnej wadze i gabarytach.

W dniu 5 lipca 2011 r. powódka uległa wypadkowi przy pracy, co zostało potwierdzone protokołem nr (...). W wyniku wypadku powódka doznała urazu kręgosłupa. Na dzień wypadku przy pracy powódka posiadała zaświadczenie lekarskie wystawione 22 marca 2011 r., z którego wynikało, że powódka może dźwigać przedmioty do 12 kg. Zaświadczenie to zostało wydane na podstawie skierowania wystawionego przez pozwaną spółkę. Zaświadczenie lekarza medycyny pracy nie wpłynęło na rodzaj wykonywanej przez powódkę pracy. Powódka zwracała uwagę i informowała swoich przełożonych, że nie może pracować w dziale ekspedycji z uwagi na fakt wagowego ograniczenia w zakresie paczek. Powódka w okresie od 1 listopada 2010 r. do 5 lipca 2011 r. rozładowywała i załadowywała przesyłki o dużych gabarytach i wadze powyżej 12 kg (zestawienie k. 280 v – 281). Sąd uznał, że pracodawca nie zapewnił powódce odpowiedniego bezpieczeństwa i higieny pracy.

U powódki przed wypadkiem z 5 lipca 2011 r. występowały bóle kręgosłupa, powódka skarżyła się na ból i zażywała leki przeciwbólowe. Tego dnia powódka przysłała do pracy o godz. 6.00, podpisała się na liście obecności i przystąpiła do wykonywania czynności służbowych: wymiany ładunku pocztowego w (...), (...) i (...). Około godz. 6.30, po załadowaniu samochodu powódka wraz z kierowcą opuścili (...). Około godz. 7.50 samochód z ładunkiem pocztowym przyjechał do (...), do drzwi wejściowych do urzędu od zaplecza. Powódka wyszła z kabiny kierowcy i udała się do części bagażowej samochodu w celu przekazania ładunku pocztowego pracownikom tego urzędu. W samochodzie powódka chwyciła za jeden z worków próbując przesunąć go po podłodze pojazdu. Wykonując tę czynność powódka poczuła silny ból w kręgosłupie. Był on tak silny, że nie była w stanie w dalszym ciągu wykonywać pracy. Pracę dokończył kierowca. Po powrocie do (...) powódka o zaistniałej sytuacji poinformowała kontrolera urzędu. Następnie przewieziono poszkodowaną do Poradni Chirurgicznej przy ul. (...) w P., gdzie po przebadaniu stwierdzono uraz

kregoslupa. Po przebadaniu powódka otrzymała skierowanie do ortopedy oraz zaświadczenie o niezdolności do pracy na okres 10 dni.

Na skutek zdarzenia z 5 lipca 2011 r. u powódki doszło do zaostrzenia dolegliwości wynikających z istniejącego samoistnego schorzenia kregoslupa. Wyniki powódki świadczą o wieloletniej chorobie zwyrodnieniowej kregoslupa. Przeciążenie kregoslupa, które nastąpiło 5 lipca 2011 r. przyczyniło się do wystąpienia objawów ostrej choroby zwyrodnieniowej kregoslupa.

Zdarzenie to, na mocy wyroku Sądu Okręgowego w (...) z 30 października 2012 r. (sygn. akt VI Pa 31/12), zostało uznane za wypadek przy pracy.

Od 5 lipca 2011 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez 182 dni i pobierała zasiłek chorobowy, a następnie przez okres 12 miesięcy od 2 kwietnia 2012 r. do 27 marca 2013 r. powódka pobierała świadczenie rehabilitacyjne. Lekarz orzecznik ZUS w orzeczeniu z 14 lutego 2013 r. uznał powódkę za częściowo niezdolną do pracy. Komisja lekarska ZUS 1 marca 2013 r. stwierdziła, że powódka nie jest niezdolna do pracy. Od powyższego orzeczenia powódka wniosła odwołanie do Sądu Okręgowego w Warszawie (sygn. akt XIII U 2551/13). Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie powódki i przyznał jej rentę z tytułu niezdolności do pracy od 20 maja 2013 r. do 20 maja 2014 r.

Umowę o pracę pozwany rozwiązał z powódką, na podstawie art. 53 k.p. z dniem 9 lipca 2012 r.

Decyzją z 27 listopada 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powódce prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 20 maja 2013 r. do 20 maja 2014 r. w wysokości 1 424,66 zł miesięcznie.

Decyzją z 29 sierpnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powódce jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 10 560 zł ustalając 15% długotrwały uszczerbek na zdrowiu.

Decyzją z 13 września 2017 r. powódka została uznana za osobę z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, która została ustalona od 14 lipca 2017 r.

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy na podstawie: akt osobowych powódki, zeznań świadków: A. K. (k.226), K. S. (272 – 273), M. K. (2) (k. 273), J. L. (k. 273), A. S. (k. 284), D. D. (k. 327 - 328) i zeznań powódki (k.284v), dokumentów znajdujących się w aktach sprawy a także opinii biegłych: neurochirurga (k. 343-355, 408 – 410, 431 – 433, 491 – 499, 528-529) wraz z wyjaśnieniami złożonym na rozprawie 14 grudnia 2017 r. (k. 388 – 389) i medycyny pracy (578 – 584).

Sąd dał wiarę powołanym wyżej dokumentom, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nie budziła wątpliwości w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Za wiarygodnych Sąd uznał także występujących w sprawie świadków. Zeznania te Sąd ocenił jako wewnętrznie spójne i logiczne, korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Zdaniem Sądu opinie sporządzone przez biegłych (w tym kilkakrotnie uzupełniana, na wniosek stron opinia przez biegłego neurochirurga) sporządzone zostały rzetelnie, w oparciu o zgromadzoną w aktach dokumentację medyczną – po ich wszechstronnej i wnikliwej analizie. Opinie te, w ocenie Sądu Okręgowego są jasne, wyczerpujące, zupełne i nie zawierają sprzeczności, przez co zostały uznane w całości za prawidłowe.

Biegli sądowi dysponowali wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd dokonał również oceny opinii pisemnych i ustnej opinii biegłego neurochirurga pod kątem ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy biegłych, sposobu motywowania swojego stanowiska i uznał je za wiarygodne bowiem Sąd nie doszukał się żadnych przesłanek, które podważałyby prawidłowość ustaleń biegłych. Tym samym w ocenie Sądu przedmiotowe opinie pisemne oraz ustne wyjaśnienia stanowią istotny i obiektywny dowód w sprawie.

Zastrzeżenia zgłaszane przez pełnomocników stron, w ocenie Sądu biegły neurochirurg wyjaśnił w opiniach uzupełniających w sposób wyczerpujący. W tej sytuacji zastrzeżenia te nie zasługiwały na uwzględnienie.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia w sferze faktów Sąd Okręgowy uznał powództwo w części za zasadne.

Na podstawie art. 355 k.p.c. postępowanie zostało umorzone w części, w jakiej powódka cofnęła roszczenie i się go zrzekła tj.: w zakresie domagania się odszkodowania za zwrot pożyczki w kwocie 3 100 zł, odszkodowania za utracony zarobek ponad kwotę 25 249 zł oraz odprawy ponad kwotę 3 534,09 zł.

Oceniając zasadność powództwa M. K. (1), Sąd uznał, że bezspornym w niniejszej sprawie było, że u powódki 5 lipca 2011 r., podczas ręcznego rozładunku paczek w trakcie wykonywania pracy u pozwanej wystąpił silny ból w plecach. Zdarzenie to, na mocy wyroku Sądu Okręgowego w (...) z 30 października 2012 r. (sygn. akt VI Pa 31/12), zostało uznane za wypadek przy pracy.

Na wstępie swych rozważań Sąd stwierdził, że spór pomiędzy stronami dotyczy samej zasady odpowiedzialności prawnej pozwanej za szkody poniesione przez powódkę w związku z wypadkiem przy pracy, zakresu cierpień powódki oraz wysokości należnego powódce od pozwanej zadośćuczynienia za doznane przez nią cierpienie fizyczne i psychiczne w związku z zaistniałym zdarzeniem.

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 4 grudnia 1987 r., III PZP 85/86 (OSNCP 1988 nr 9, poz. 109), wprost wskazano, że pracownik, który doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy (choroby zawodowej), może z mocy art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów prawa cywilnego. Dochodzenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie stosowanych odpowiednio przepisów kodeksu cywilnego przed sądem pracy powinno odbywać się z uwzględnieniem określonych w kodeksie cywilnym zasad odpowiedzialności, które mogą kształtować się bądź na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.), bądź na zasadzie winy (art. 415 k.c.). W przypadku obu wskazanych reżimów, przesłanki odpowiedzialności pracodawcy kształtują się odmiennie, a obowiązek ich precyzyjnego wykazania, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na stronie wywodzącej z tego tytułu skutki prawne.

W ocenie Sądu roszczenie powódki podlega ocenie w oparciu o art. 415 k.c., art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c., art. 445 § 1 k.c.. Jak stanowi bowiem art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zgodnie zaś z 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Z kolei w myśl art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ten ostatni przywołany przepis stanowiąc, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę "w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym" odsyła do tej części hipotezy art. 444 § 1 k.c., w której jest mowa o uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia.

Przepisy zawarte w art. 444 k.c. i art. 445 k.c. stanowią kompleksową i szczególną regulację prawną skutków wynikających z naruszenia czynem niedozwolonym dóbr osobistych w postaci integralności cielesnej (wskutek uszkodzenia ciała) lub zdrowia (wskutek wywołania rozstroju zdrowia). Ogół tych negatywnych skutków określa się jako tzw. szkodę na osobie. Zatem komentowane przepisy art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. określają zakres i sposób naprawienia szkody w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, pozostawiając bez zmian przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Dochodzenie przez poszkodowanego roszczeń z art. 445 § 1 k.c. zależy zaś od przypisania określonej osobie odpowiedzialności za zdarzenie szkodzące (na wskazanej przez ustawodawcę zasadzie winy, ryzyka lub słuszności) oraz ustalenia szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem.

Oceniając kwestię odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 415 k.c., Sąd wskazał, że zgodnie z tym przepisem obowiązkiem powódki było wykazanie winy po stronie pozwanego zakładu pracy w zaistnieniu zdarzenia z 5 lipca 2011 r. Konieczne do tego było wykazanie, że do wypadku doszło na skutek zaniechania obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest bowiem wykazaniem przez pracownika w toku procesu, że tego rodzaju działań zaniechano, albo dokonano ich niewłaściwie. Konieczne jest zatem stwierdzenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło zdrowie pracownika na uszczerbek (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2008 r., sygn. II PK 100/08).

Zgodnie z art. 207 § 1 k.p. to pracodawca odpowiada za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy i jest zobowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie wymaganych bezpiecznych warunków pracy (§ 2 k.p.). Ewentualne zawinione działania lub zaniechania pracodawcy w tym zakresie i naruszenie wymienionego powyżej obowiązku, może stanowić czyn niedozwolony uzasadniający odpowiedzialność odszkodowawczą (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 27 stycznia 2011 r. OSNP nr 7-8 z 2012 poz. 88). A zatem powódka winna udowodnić w toku postępowania, że jej wypadek przy pracy był bezpośrednio związany z brakiem zapewnienia przez pracodawcę bezpiecznych warunków pracy.

Na tę okoliczność Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu neurochirurgii oraz medycyny pracy.

Biegły z zakresu neurochirurgii w opinii z 24 sierpnia 2017 r., wskazał że skutek wypadku jest kulminacją wieloletnich nieprawidłowych zachowań w ramach stosunku pracy (dźwigania zbyt ciężkich gabarytów). Podczas opinii uzupełniającej ustnej w drodze wysłuchania biegłego na posiedzeniu, biegły, w ocenie Sądu, jasno wskazał, że powódka powinna wykonywać pracę na innym stanowisku, które nie wymaga dźwigania ciężkich gabarytów. Biegły wskazał, że powódka nie powinna wykonywać pracy w wymuszonej pozycji ciała ze względu na leczenie chirurgiczne i stan zdrowia. Biegły stwierdził także, że nie ma takich możliwości biologicznych, aby powódka powróciła do stanu zdrowia sprzed wypadku przy pracy. Obecnie powódka powinna korzystać z terapii podtrzymującej stan zdrowia.

Biegła z zakresu medycyny pracy w opinii z 4 maja 2020 r. jednoznacznie stwierdziła, że stan zdrowia powódki nie uzasadniał dopuszczenia do pracy na dotychczasowym stanowisku (na podstawie zaświadczenia z 15 lutego 2011 r. i 22 marca 2011 r.). Pozwany skierował powódkę na badania profilaktyczne. Wynik badań zasądził, że powódka może wykonywać pracę dźwigając do 12 kg. Biorąc pod uwagę, że powódka miała dolegliwości i przyjmowała leki, stan zdrowia nie uzasadniał dopuszczenia do pracy na zajmowanym stanowisku w dacie wydania zaświadczenia z 15 lutego 2011 r. i z 22 marca 2011 r.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, spełnione zostały przesłanki wynikające z art. 415 k.c. Opinie biegłych jasno potwierdziły, że w dniu wypadku powódka nie powinna była wykonywać pracy na zajmowanym stanowisku, gdyż nie powinna dźwigać przedmiotów o wadze powyżej 12 kg. Ponadto opinia biegłego z zakresu neurochirurgii oraz jego pierwsza opinia uzupełniająca wskazały dodatkowo, że uraz doznany przez powódkę był spowodowany nie tylko samym wypadkiem, ale również zwyrodnieniem kręgosłupa, na które powódka cierpiała jeszcze przed dniem wypadku. Sam wypadek jedynie zaostriżył objawy tego schorzenia.

Na podstawie całokształtu powyższych okoliczności Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ma wątpliwości, że przyczyną wypadku powódki przy pracy było niezachowanie przez pozwaną zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz niedostosowanie się do zaświadczenia lekarza medycyny pracy. Natomiast pozwana w żaden sposób nie wykazała braku swojej winy, a jedynie potwierdziła przez przedstawione wykazy, że w okresie od stycznia 2011 r. do lipca 2011 r. powódka dźwigała paczki o masie znacznie przekraczającej 12 kg.

W konsekwencji Sąd uznał powództwo za usprawiedliwione, co do zasady w zakresie zadośćuczynienia i odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, dlatego też w następnej kolejności Sąd ocenił żądanie powódki co do wysokości zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę przyznawane jest poszkodowanej jako odpowiednia suma, stanowiąca odpłatę za doznaną krzywdę. Przy czym krzywdę stanowi nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia lub konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez pozwanego krzywdy.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wieku poszkodowanego, stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności i czasu trwania, nieodwracalności następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwa, oszpeceń), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej oraz innych podobnych czynników. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego. Przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku (por. uzasadnienie wyroku SN z 9 listopada 2007 r., sygn. V CSK 245/2007, Lex nr 369691).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w świetle okoliczności rzutujących na wysokość należnego powódce zadośćuczynienia i przy uwzględnianiu kryteriów jego ustalania, Sąd Okręgowy uznał, że żądana przez powódkę suma należnego jej zadośćuczynienia jest znacznie wygórowana.

W ocenie tego Sądu, rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę w związku z samym wypadkiem i jego następstwami nie uzasadniał wysokości żadanego przez powódkę zadośćuczynienia w kwocie przekraczającej 15.000,00 zł. Istotne znaczenie dla ustalenia zakresu uszczerbku na zdrowiu powódki w związku ze zdarzeniem z 5 lipca 2011 r. miały bowiem opinie biegłych sądowych z dziedziny neurochirurgii.

Biegły z zakresu neurochirurgii w opinii z 24 sierpnia 2017 r., wskazał że powódka nie utraciła całkiem zdolności do pracy. Powódka może wykonywać pracę na odpowiednim stanowisku. Biegła z zakresu neurochirurgii w opinii z 29 listopada 2018 r. (wraz z opinią uzupełniającą z 7 lutego 2019 r.), stwierdziła że stan zdrowia powódki po zdarzeniu z 5 lipca 2011 nie był wywołany wyłącznie okolicznościami opisanymi w protokole powypadkowym, lecz mógł być również następstwem schorzeń sprzed wypadku, które ujawniły się podczas zdarzenia. Wyniki powódki świadczą o wieloletniej chorobie zwyrodnieniowej kręgosłupa. Przeciążenie kręgosłupa z 5 lipca 2011 r. przyczyniło się do wystąpienia objawów ostrej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa (możliwa choroba zwyrodnieniowa przed dniem wypadku). Powódka nie była w stanie ocenić w jakim procencie wypadek wpłynął na jej stan zdrowia. U opiniowanej istniała samoistna choroba zwyrodnieniowa, która mogła zaostrzyć się w wyniku podniesienia ciężkiego przedmiotu w pracy (lub poza pracą). Zdaniem biegłej na stan zdrowia opiniowanej w sposób dominujący wpłynęła choroba samoistna. Procentowy uszczerbek po wypadku biegła oceniła na 5%. Gdyby opiniowana była zdrowa, skutki podniesienia ciężaru byłyby znacznie mniejsze albo nie wcale nie wystąpiłyby.

Dodatkowo przy ustalaniu rozmiaru krzywdy powódki odniesionej na skutek wypadku z 5 lipca 2011 r. Sąd wziął pod uwagę także, że w wyniku zaistniałych następstw powódka pozostawała przez długi czas na zwolnieniu lekarskim i pobierała zasiłek chorobowy, a następnie świadczenie rehabilitacyjne oraz, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił powódce jednorazowe odszkodowanie za wypadek przy pracy. W okresie po wypadku powódka została również uznana za niezdolną do pracy i przebywała na rencie.

Reasumując, mając na uwadze powyższe okoliczności, w ocenie Sądu suma zadośćuczynienia za krzywdę odniesioną w wyniku wypadku z 5 lipca 2011 r. przez powódkę jaka powinna zostać przyznana na podstawie art. 445 § 1 k.c. powinna wyrażać się kwotą 15 000,00 zł. O takiej ocenie Sądu zadecydował całokształt okoliczności sprawy, w tym rozmiar cierpień powódki, ich występowanie przed dniem zdarzenia, ich nasilenie i czas trwania oraz trwałość następstw wypadku. Zdaniem Sądu suma ta rekompensuje w całości doznane przez powódkę krzywdy.

Sąd wyjaśnił, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowana, niemniej wysokość zadośćuczynienia powinna być odczuwalna dla poszkodowanych i przynosić im równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia fizyczne i psychiczne. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu przyznana powódce suma tytułem zadośćuczynienia stanowi adekwatne wynagrodzenie za doznane przez nią cierpienie i będzie rekompensowała doznaną przez nią krzywdę. Natomiast dalsze żądanie powódki z tytułu zadośćuczynienia Sąd Okręgowy oddalił jako wygórowane. Sąd ten miał na uwadze, że powódka aktualnie nadal nie wykonuje pracy, natomiast opinie biegłych stwierdziły jasno, że aktualny stan zdrowia powódki jest dość dobry i jest ona zdolna do pracy.

Na podstawie art. 189 k.p.c., za zasadne Sąd uznał również żądanie stwierdzenia, że pozwana ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące nastąpić w przyszłości następstwa wypadku przy pracy. Sąd stwierdził, że oczywistym jest, że ocena, czy powódka ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności sprawy. W pewnych kategoriach spraw powód zwykle ma interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia, a w innych rodzajach interes taki nie wystąpi. W świetle ustaleń poczynionych przez sąd powódka nie kontynuuje leczenia ale została uznana, decyzja z 13 września 2017 r., za osobę z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.

Sąd w pełni podziela w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z 6 października 2006 r. (sygn. V CSK 183/06), zgodnie z którym powództwo o ustalenie stanowi ważny instrument w ochronie żywotnych interesów osób dotkniętych szkodami na osobie, zapobiegając przedawnieniu roszczeń wobec osób odpowiedzialnych za wyrządzenie tych szkód. Możliwość wystąpienia z takim powództwem nie jest roszczeniem i nie może wobec tego ulegać przedawnieniu. W chwili orzekania nie da się określić, jakie skutki dla stanu zdrowia powódki w przyszłości będzie miał wypadek, któremu uległa 5 lipca 2011 r. Ponadto do ustalenia obowiązku wynagrodzenia szkód przyszłych nie jest konieczna pewność powstania dalszych szkód w przyszłości, lecz wystarcza stwierdzenie prawdopodobieństwa, że aktualny stan zdrowia powódki nie ujawnia jeszcze wszystkich skutków uszkodzenia ciała (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 czerwca 1978 r., sygn. IV CR 203/78).

Pozostałe żądania powódki w ocenie sądu są bezzasadne.

Zgodnie z przepisem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Także na podstawie art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, jeśli więc „strona nie przedstawia dowodów, to uznać należy, że dany fakt nie został wykazany (udowodniony). Wprawdzie przepis ten zawiera też postanowienie, że sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę, jednakże jest to tylko możliwość, a nie obowiązek” (wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2001 r., sygn. V CKN 406/00, Prok. i Pr. 2002/4/45), gdyż „rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.).

Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa tylko i wyłącznie na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). (wyrok SN z 17 grudnia 1996 r., sygn. I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76 ). Należy mieć także na uwadze brzmienie art. 224 §1 k.p.c. zgodnie z, którym przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom. Ustawodawca rezygnując z zasady prawdy obiektywnej, skreślił bowiem wcześniej obowiązującą regułę nakładającą na Sąd dostateczne wyjaśnienie spraw, tym samym przerzucając obowiązek wyjaśnienia sprawy na strony postępowania.

Odszkodowanie z tytułu utraty zdolności do pracy powinno rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Mierzony on jest różnicą między hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę, a dochodami, które uzyskuje będąc poszkodowanym, uwzględniając



także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Nie może ono jednak uwzględniać kwot, którymi powódka nie mogłaby dysponować z uwagi na ustawowy obowiązek ich odprowadzenia na rzecz Skarbu Państwa.

Wysokość utraconego zarobku ze swej istoty przybrać może jedynie wartość oszacowaną hipotetycznie, w związku z czym niejednokrotnie stanowi kwotę ustaloną w przybliżeniu. Granice finansowej rekompensaty za nieuzyskane zarobki określone są bowiem rzeczywiście utraconymi zyskami, jakich poszkodowana nie mogła osiągnąć z uwagi na zaistnienie czynu niedozwolonego. Przekroczenie tej wartości prowadziłoby natomiast do nieuzasadnionego wzbogacenia się poszkodowanej. Nie można również do niej doliczać potencjalnych nadzwyczajnych zarobków, co do których nie ma pewności czy powódka by je otrzymała, takich jak np. nagroda jubileuszowa.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że rozwiązanie z powódką stosunku pracy odbyło się zgodnie z przepisami kodeksu pracy w trybie art. 53 § 1 k.p., czego powódka nie kwestionowała. Powódka otrzymała również świadczenie z tytułu wypadku przy pracy, co stanowi ziszczenie obowiązku wskazanego w art. 92 § 1 k.p. Powódka w piśmie wskazała, że otrzymane świadczenie nie zapewniło jej pełnej kompensaty doznanej krzywdy. Sąd podniósł jednak, że powódka w toku postępowania nie przedstawiła żadnych dowodów w tym przedmiocie, ani w żaden sposób tego faktu nie wykazała.

Odpowiedzialność deliktowa pracodawcy za wypadek przy pracy doznany przez pracownika jest odpowiedzialnością subsydiarną w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej, która odpowiada w razie spełnienia warunków (przesłanek) z ustawy o wypadkach przy pracy. Dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415 k.c., art. 444 k.c. i art. 445 k.c.). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może w postępowaniu sądowym powołać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz musi wykazać wszystkie przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej tj. ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, nadto poniesioną szkodę (uszczerbek zdrowiu – a ściślej uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia), a także wykazać związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody (Wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2009 r., sygn. II PK 65/09).

Dlatego też Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do uwzględnienia w tym zakresie żądania powódki.

Odnosząc się do roszczenia obejmującego koszty leczenia Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązek odszkodowawczy, na podstawie art. 444 § 1 k.p.c., obejmuje wyłącznie wydatki celowe i uzasadnione. Weryfikacja celowości (zasadności) ich poniesienia może przy tym dotyczyć nie tylko rodzaju wydatków poszkodowanego, ale także ich wysokości. W judykaturze i doktrynie prawa cywilnego do wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, tradycyjnie zalicza się w szczególności koszty leczenia (to jest koszty pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarstwa, koszty leków), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych specjalistycznych aparatów i urządzeń (np. protez, kul, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego). Do grupy tej zalicza się również wydatki związane z transportem chorego na zabiegi i do szpitala, koszty wynikające z konieczności specjalnej opieki i pielęgnacji nad chorym, koszty zabiegów rehabilitacyjnych, wreszcie koszty przygotowania do innego zawodu. Powódka w toku postępowania nie przedstawiła żadnych dowodów w tym przedmiocie, ani w żaden sposób w/w faktów nie wykazała, wskazując jedynie wydatki jakie poniosła.

Oceniając zasadność roszczenia powódki w zakresie jednomiesięcznej odprawy, Sąd wskazał, że na podstawie art. 921 § 1 k.p.c. okazało się ono niezasadne, ponieważ stosunek pracy powódki nie ustał w związku z przejściem na rentę. Został natomiast rozwiązany na podstawie art. 53 k.p. - 9 lipca 2012 r., a powódka prawo do renty otrzymała dopiero za okres od 20 maja 2013 r. do 20 maja 2014 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je między stronami wzajemnie. O kosztach sądowych Sąd orzekł na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 28 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) i obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez sąd z tytułu wynagrodzenia za sporządzenie opinii przez biegłych. W ocenie sądu takie właśnie

rozstrzygnięcie było sprawiedliwe z uwagi na wynik sporu. Powódka co do zasady wygrała sprawę w zakresie zadośćuczynienia, jednakże kwota, której się domagała była zbyt wysoka.

Na podstawie § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu sąd przyznał radcy prawnemu M. Ł. koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu a ponoszonej przez Skarb Państwa w wysokości 2 700 zł.

**Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana** zaskarżając wyrok w części obejmującej rozstrzygnięcia zawarte w pkt II, III, V i VI, zarzucając Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. przez zupełnie dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w zakresie opinii biegłych przeprowadzonej w sprawie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że „szkodę na osobie” powódki stanowi zwiniony skutek działania pozwanej, podczas gdy przedmiotowe opinie wskazują, że przyczyną zaostrzenia objawów bólowych była wcześniejsza wieloletnia choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa, a zdarzenie z 5 lipca 2011 r. spowodowało jedynie zaostrzenie dolegliwości istniejących wcześniej;

2. naruszenie art. 415 k.c. przez przypisanie pozwanej winy polegającej na powierzeniu powódce pracy związanej z podnoszeniem ciężarów przekraczających 12 kg. podczas gdy pozwana nigdy nie powierzyła powódce takich czynności, a powódka czynności te wykonywała dobrowolnie, bez wiedzy i akceptacji pozwanej.

3. naruszenie art. 444 k.c. i 445 k.c. przez przyznanie powódce kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia z tytułu doznanej krzywdy, podczas gdy kwota ta jest rażąco wygórowana mając na uwadze, że skutkiem zdarzenia z 5 lipca 2011 r. było jedynie zaostrzenie dolegliwości, których podłoże leżało w naturalnych procesach zwyrodnieniowych zachodzących w organizmie powódki, a także mając na uwadze, że powódka nie wykazała w jaki sposób przejawiała się jej krzywda, nie wskazując w jaki sposób zdarzenie z 5 lipca 2011 r. wpłynęło na jej codzienne funkcjonowanie, a dopiero wykazanie takich okoliczności może skutkować przyznaniem zadośćuczynienia na podstawie przytoczonych przepisów;

4. naruszenie art. 189 k.p.c. przez ustalenie odpowiedzialności odszkodowawczej na przyszłość w związku ze zdarzeniem z 5 lipca 2011 r. podczas, gdy powódka nie ma interesu prawnego, a z pewnością takiego nie wykazała w toku postępowania;

5. naruszenie art. 100 k.p.c. przez zniesienie pomiędzy stronami kosztów postępowania i obciążenie pozwanej kosztami sądowymi w sytuacji gdy pozwana wygrała niniejszy proces w 90%, a roszczenie o zadośćuczynienie zostało przeszacowane przez powódkę o ponad 700%.

Mając na uwadze powyższe pozwany wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w tej części oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, a także obciążenie powódki kosztami postępowania przed Sądem pierwszej instancji oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniosł także o rozpoznanie apelacji na rozprawie.

**W odpowiedzi na apelację działający w imieniu powódki z urzędu jej pełnomocnik** wniosł o oddalenie apelacji pozwanego w całości, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz przyznanie pełnomocnikowi powódki kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w instancji odwoławczej, oświadczając, że opłata nie została zapłacona w całości ani w części.

W uzasadnieniu tego stanowiska pełnomocnik powódki nie zgodził się z twierdzeniami powoda, że Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił ustalenia biegłych. W przedmiotowej sprawie Sąd ten dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu neurochirurgii oraz medycyny pracy i na ich podstawie zasadnie stwierdził, że opinie biegłych jasno

potwierdziły, że w dniu wypadku powódka nie powinna była wykonywać pracy na zajmowanym stanowisku (dźwiganie przedmiotów ważących powyżej 12 kg). Ponadto opinia biegłego z zakresu neurochirurgii oraz jego pierwsza opinia uzupełniająca wskazały dodatkowo, że uraz doznany przez powódkę był spowodowany nie tylko samym wypadkiem, ale również zwyrodnieniem kręgosłupa, na które powódka cierpiała jeszcze przed dniem wypadku. Sam wypadek jedynie zaostrzył objawy tego schorzenia. W apelacji pozwana jedynie wyrwykowo przytacza fragment opinii biegłego, wyrwany z kontekstu, z pominięciem innych twierdzeń biegłych, bez uzasadnienia, co nie może stanowić podstawy do zmiany oceny ustaleń biegłych w sprawie.

W ocenie strony powodowej Sąd słusznie stwierdził, że spełnione zostały przesłanki wynikające z art. 415 k.c., co zostało szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przyczyną wypadku powódki było niezachowanie przez pozwaną zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz niedostosowanie się do zaświadczenia lekarza medycyny pracy. Pozwana w żaden sposób nie wykazała braku swojej winy, a jedynie potwierdziła ją przez przedstawione wykazy, że w okresie od stycznia 2011 r. do lipca 2011 r. powódka dźwigała paczki o masie znacznie przekraczającej 12 kg.

Nie sposób zgodzić się z pozwaną, że zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł jest rażąco wygórowane. W wyniku zaistniałych następstw powódka pozostawała przez długi czas na zwolnieniu lekarskim i pobierała zasiłek chorobowy, a następnie świadczenie rehabilitacyjne oraz przebywała na rencie. Całokształt okoliczności sprawy, rozmiar cierpień powódki, ich nasilenie i czas trwania oraz trwałość następstw wypadku świadczą o tym, że przyznana powódce suma tytułem zadośćuczynienia stanowi adekwatne wynagrodzenie za doznane przez nią cierpienie i będzie rekompensowała doznaną przez nią krzywdę.

Słusznie, w ocenie powódki, Sąd pierwszej instancji uznał żądanie stwierdzenia, że pozwana ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące nastąpić w przyszłości następstwa wypadku w oparciu o art. 189 k.p.c.

Odnosząc się do kosztów procesu określonych w punkcie V i VI wyroku pełnomocnik powódki wskazał, że w sytuacji, gdy obie strony procesu w równym lub różnym stopniu wygrały i przegrały proces, orzeczenie o kosztach procesu może przybrać trzy różne postacie, a mianowicie: 1) wzajemnego zniesienia kosztów - jeżeli strony w równym lub niemal równym stopniu wygrały i przegrały proces; 2) stosunkowego rozdzielenia kosztów - jeżeli sąd uwzględnił tylko część roszczenia (roszczeń) powoda, w zależności od stopnia jego uwzględnienia (np. 1/3 roszczenia uwzględniona, 2/3 roszczenia oddalone); 3) zwrotu wszystkich kosztów - jeżeli przeciwnik strony uległ tylko w nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. O wyborze przez sąd zasady wzajemnego zniesienia kosztów albo ich stosunkowego rozdzielenia decydują względy słuszności.

Zdaniem powódki, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji należy uznać za sprawiedliwe, gdyż powódka wygrała co do zasady sprawę w zakresie zadośćuczynienia, jednakże kwota, której się domagała, w ocenie Sądu była edynie zbyt wygórowana.

Mając na uwadze dyspozycję art. 102 k.p.c. pełnomocnik powódki podniósł, że w niniejszej sprawie miała miejsce szczególna sytuacja, uzasadniająca odstępianie od obciążenia powódki kosztami procesu (sytuacja życiowa oraz majątkowa powódki jest trudna i została opisana we wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, a w szczególności w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku i źródłach utrzymania). Powódka była wieloletnim pracownikiem pozwanego, co jest również istotne z punktu widzenia zasad słuszności. Ocena sądu jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym, ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem, poczuciem sprawiedliwości oraz analizą okoliczności rozpoznawanej sprawy (postanowienie SN z 2 czerwca 2010 r., sygn. I PZ 2/10). W przedmiotowej sprawie Sąd dokonał takiej oceny, rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy. Nie można byłoby uznać, że obciążenie tak znacznymi kosztami powódki, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, byłoby zgodne z zasadami współzycia społecznego.

Z ostrożności procesowej pełnomocnik powódki podniósł, że w przypadku uwzględnienia apelacji, zwraca się o nieobciążanie powódki kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c., który stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle.

Przepis ten stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sporu Sytuacja majątkowa powódki, jak również subiektywne przekonanie powódki co do zasadności pozwu, stanowią podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### **Apelacja jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.**

Zarzuty podniesione w apelacji, tak w zakresie procesowym jak i materialnoprawnym okazały się chybione. Stan faktyczny co do istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń nie budził wątpliwości. Strony różniły się natomiast w zakresie oceny znaczenia tych faktów w świetle obowiązujących przepisów prawa.

W pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegały zarzuty prawa procesowego, których ewentualna zasadność mogła mieć wpływ na ocenę poprawności zaskarżonego rozstrzygnięcia w sferze materialnoprawnej. Sformułowany w apelacji zarzut prawoprosesowy sprowadzał się do stwierdzenia przez skarżącą, że doszło w ocenie pozwanego do naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. przez zupełnie dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w zakresie opinii biegłych przeprowadzonej w sprawie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że „szkoda na osobie” powódki stanowi zawiniony skutek działania strony pozwanej, podczas gdy przedmiotowe opinie wskazują, że przyczyną zaostrzenia objawów bólowych była wcześniejsza wieloletnia choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa, a zdarzenie z 5 lipca 2011 r. spowodowało jedynie zaostrzenie dolegliwości istniejących wcześniej.

Bezspornym w niniejszej sprawie było, że u powódki M. K. (1) 5 lipca 2011 r. podczas ręcznego rozładunku paczek w trakcie wykonywania pracy u pozwanego pracodawcy, zgodnej z zakresem czynności obowiązującym powódkę na podstawie umowy o pracę, wystąpił silny ból w plecach. Zdarzenie to, na mocy prawomocnego wyroku Sądu, na który Sąd Okręgowy powołał się w motywach zaskarżonego wyroku, zostało uznane za wypadek przy pracy. Nie ulega zatem wątpliwości i nie podlega kwestionowaniu fakt zaistnienia tego zdarzenia, zakwalifikowanego jako wypadek przy pracy, włącznie z okolicznościami jego zaistnienia.

Osią sporu między stronami była zasada odpowiedzialności prawnej strony pozwanej za szkody poniesione przez powódkę w związku z wypadkiem przy pracy, zakres cierpień powódki oraz wysokość należnego powódce od pozwanego byłego pracodawcy, zadośćuczynienia za doznane przez powódkę cierpienia fizyczne i psychiczne w związku z zaistniałym zdarzeniem. Nie ulega przy tym, zdaniem Sądu odwoławczego wątpliwości, że zdarzenie z 5 lipca 2011 r., wskutek którego powódka doznała poważnego urazu, naraziło ją na tego rodzaju cierpienia, wywołujące krzywdę, której jedynie rozmiar podlegał ocenie w drodze procesu sądowego.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że pracownik, który doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy, może przy powołaniu się na art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy roszeń odszkodowawczych na podstawie przepisów prawa cywilnego. Stanowisko to jest utrwalone i poparte wieloletnim dorobkiem orzecznictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Dochodzenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie stosowanych odpowiednio przepisów kodeksu cywilnego przed sądem powszechnym powinno odbywać się z uwzględnieniem określonych w kodeksie cywilnym zasad odpowiedzialności, które mogą kształtować się bądź na zasadzie ryzyka, wynikającej z art. 435 k.c., bądź też na zasadzie winy, przy zastosowaniu art. 415 k.c. Co do ciężaru dowodu istotnym jest, że w przypadku obu wskazanych odrębnych reżimów, przesłanki odpowiedzialności pracodawcy kształtują się odmiennie, a obowiązek ich precyzyjnego wykazania, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na stronie wywodzącej z tego tytułu skutki prawne.

Co do sformułowanych w apelacji zarzutów dotyczących materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia wskazać należy - tytułem wstępu, że jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 26 kwietnia 2022 r. (w sprawie o sygn. III PSK 169/21; LEX nr 3431487), pod pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa materialnego nie można zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów. Taki zamiar w istocie ujawniła strona pozwana uzasadniając zarzuty naruszenia art. 415 k.c. oraz art. 444 k.c. i 445 k.c., chcąc w ten sposób doprowadzić do podważenia wniosków sformułowanych w zakresie faktów. Zarzucając bowiem wadliwie zastosowane przepisy prawa materialnego skarżąca usiłowała podważyć przypisanie pracodawcy winy polegającej na powierzeniu powódce pracy

związanej z podnoszeniem ciężarów przekraczających 12 kg, podczas gdy jak twierdziła nigdy nie powierzyła powódce takich czynności, a powódka czynności te wykonywała dobrowolnie, bez wiedzy i akceptacji pozwanej. Nadto skarżąca zarzuciła naruszenie przez Sąd art. 444 k.c. i 445 k.c. przez nieuwzględnienie, że skutkiem zdarzenia z 5 lipca 2011 r. było jedynie zaostrzenie dolegliwości, których podłoże leżało w naturalnych procesach zwyrodnieniowych zachodzących w organizmie powódki oraz, że powódka nie wykazała w jaki sposób przejawiała się jej krzywda, nie wskazując w jaki sposób zdarzenie z 5 lipca 2011 r. wpłynęło na jej codzienne funkcjonowanie, a dopiero wykazanie takich okoliczności może skutkować przyznaniem zadośćuczynienia.

Proces, na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji doprowadził niewątpliwie do ustalenia, że zdarzenie z 5 lipca 2011 r. było wypadkiem przy pracy oraz, że było skutkiem naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także zlekceważenia przez pracodawcę zaświadczenia lekarskiego z 22 marca 2011 r., z którego wynikało, że powódka może dźwigać przedmioty do 12 kg. W żadnym razie nie można bowiem przyjąć, że pracodawca nie posiadał wiedzy co do tego w jakich warunkach powódka wykonuje powierzone jej czynności i, że przekraczanie ww. zaleceń medycznych było codziennością powódki, wynikającą z takiej a nie innej organizacji pracy wprowadzonej przez stronę pozwaną.

W orzecznictwie przyjmuje się w sposób utrwalony i co do zasady jednolity, że pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie im bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający takie warunki (art. 207 § 2 pkt 1 k.p.). Pracodawca w związku z tym jest obowiązany zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac, jak również wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. Powinnością pracodawcy jest zatem nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także wskazanie na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik wykonuje swoje obowiązki. Uszczegółowienie wynikającego z art. 226 k.p. i 237<sup>4</sup> § 2 k.p. obowiązku oceny ryzyka zawodowego i wydawania przez pracodawcę stosownych instrukcji zawierają przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2011 r., sygn. II PK 324/10, LEX nr 1095828).

Należy przy tym wyjaśnić, że pracodawca nie może zwolnić się od odpowiedzialności związanej z niezachowaniem przepisów bhp zarzutem, że również pracownik nie dopełnił obowiązków z zakresu bhp. Stanowisko powyższe zostało zaakceptowane przez Sąd Najwyższy także w wyroku z 3 sierpnia 2007 r. (w sprawie o sygn. I UK 367/06, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 294). W przypadku gdy odpowiedzialny broni się wykazywaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego (osoby trzeciej), nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy udowodnione zostało, że obok tej przyczyny działała inna, która istniała po jego stronie. Odpada także wina poszkodowanego nawet wówczas, gdy wprawdzie poszkodowanemu można zarzucić niewłaściwe zachowanie się, jednak wypadek i tak by nastąpił (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2017 r., sygn. III PK 57/16, LEX nr 2269083).

Podkreślenia wymaga, że dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415, art. 444 i art. 445 k.c.). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może się w postępowaniu sądowym powołać jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest wykazać przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej: ciążącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę (uszczerbek na zdrowiu), związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2005 r., sygn. I PK 293/04, Pr. Pracy 2005, Nr 11, poz. 35, z 7 stycznia 2010 r. sygn. II PK 132/09, LEX nr 584733).

Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem przez pracownika w toku procesu, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realne zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, albo

zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło na uszczerbek zdrowie pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 2015 r., sygn. II PK 170/14, LEX nr 1681882).

W uzasadnieniu wyroku w sprawie III PK 146/15 Sąd Najwyższy stwierdził również, że pracodawca w wypełnieniu postanowień art. 15 k.p. i art. 94 pkt 4 k.p. nie może poprzestać na respektowaniu wiążących go w tej materii reguł prawnych. Pracodawca zobowiązany jest nie tylko do realizowania powszechnie obowiązujących przepisów bhp, jego zadanie sprowadza się również do zagwarantowania faktycznego bezpieczeństwa. Kontekst ten stanowi perspektywę weryfikacji bezprawności zachowania pracodawcy, a pośrednio do zakreślenia związku przyczynowego występującego między jego zachowaniem a szkodą, której doznał pracownik. W orzecznictwie przyjmuje się, że uchybienia pracodawcy w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa mogą przybierać różną postać. W wyrokach Sądu Najwyższego z 16 marca 1999 r., II UKN 522/98, OSNAPiUS 2000 Nr 9, poz. 374 i z dnia 14 września 2000 r., II UKN 207/00, OSNAPiUS 2002 Nr 8, poz. 191, zwrócono uwagę na potrzebę zapewnienia pracownikowi sprawnych narzędzi pracy. Na zasadzie art. 415 k.c. odpowiada również pracodawca, który zatrudnia pracownika na niewłaściwie przygotowanym stanowisku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 2001 r., II UKN 620/00, OSNP 2003 Nr 15, poz. 367), a także w razie wadliwej organizacji pracy (wyroki Sądu Najwyższego: z 13 maja 2004 r., II UK 371/03, OSNP 2004 Nr 24, poz. 427; z 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010 nr 9-10, poz. 108).

Przeprowadzone rozważania upoważniają do postawienia tezy, że odpowiedzialność pracodawcy na podstawie art. 415 k.c. ma miejsce także w wypadku niezapewnienia przez pracodawcę bezpiecznych warunków pracy, odpowiednich do możliwości fizycznych pracownika. W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji, uwzględniając opinie biegłych, doszedł do trafnej konstatacji, że pracodawca nie zapewnił powodce odpowiednich warunków wykonywania pracy, skoro powódka zmuszona była do regularnego, codziennego podnoszenia ciężarów przekraczających wagę 12 kg (zob. postan. Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2022 r., III PSK 169/21, LEX nr 3431487).

Mając powyższe na uwadze należy przyznać rację Sądowi Okręgowemu, który uznał roszczenie powódki za słuszne co do zasady i podlegające uwzględnieniu w części na podstawie art. 415 k.c., art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c., art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy przytoczył treść ww. przepisów, wobec czego nie ma potrzeby ponownego ich powtarzania i właściwie ocenił ich znaczenie dla rozstrzygnięcia. Sąd pierwszej instancji dokonał także analizy spełnienia przesłanek warunkujących przypisaną stronie pozwanej odpowiedzialność za skutki wypadku przy pracy.

Obowiązkiem powódki było bowiem wykazanie winy po stronie pozwanego zakładu pracy w zaistnieniu zdarzenia z 5 lipca 2011 r. i jego następstw. Powódka sprostowała temu zadaniu i wykazała, że do wypadku doszło na skutek zaniedbania przez stronę pozwaną obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, gdy w ustalonych w sprawie okolicznościach faktycznych należy uznać, że praca powódki niewątpliwie została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło na uszczerbek zdrowie pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2008 r., sygn. II PK 100/08).

Ustawodawca w art. 207 § 1 k.p. nałożył na pracodawcę ciężar ponoszenia odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Pracodawca jest zobowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie im bezpiecznych warunków pracy (§ 2 kp). Zawinione działania lub zaniechania pracodawcy w tym zakresie i naruszenie tego obowiązku, stanowią czyn niedozwolony uzasadniający odpowiedzialność odszkodowawczą. Powódka w toku niniejszego procesu wykazała, że wypadek przy pracy był bezpośrednio związany z brakiem zapewnienia przez pozwanego pracodawcę bezpiecznych dla niej warunków pracy.

Potwierdzeniem trafności zajętego przez Sąd w tej kwestii stanowiska są wnioski sformułowane przez biegłych (z zakresu neurochirurgii oraz medycyny pracy). Biegły specjalista w dziedzinie neurochirurgii stwierdził stanowczo, że skutek wypadku był „kulminacją wieloletnich nieprawidłowych zachowań w ramach stosunku pracy (dźwigania zbyt ciężkich gabarytów)”. Biegły potwierdził następnie tę tezę w czasie ustnego wysłuchania przed Sądem wskazując, że powódka powinna wykonywać pracę na innym stanowisku, które nie wymagało dźwigania ciężkich gabarytów (powyżej 12 kg). Biegły wskazał też, że „powódka nie powinna wykonywać pracy w wymuszonej pozycji ciała ze względu

na leczenie chirurgiczne i stan zdrowia”. Jednocześnie biegły potwierdził (co istotne z punktu widzenia skutków wypadku dla stanu zdrowia powódki), że obecnie nie ma takich możliwości biologicznych, aby powódka powróciła do stanu zdrowia sprzed wypadku przy pracy.

Także biegła z dziedziny medycyny pracy stwierdziła, że stan zdrowia powódki nie uzasadniał dopuszczenia jej do pracy na stanowisku, na którym pracowała, przy uwzględnieniu zaświadczeń z 15 lutego 2011 r. i 22 marca 2011 r. Pozwany skierował wszakże powódkę na badania profilaktyczne, których wynik potwierdził, że powódka może wykonywać pracę dźwigając do 12 kg. Powódka nie ukrywała, że miała wcześniej dolegliwości i leczyła się przyjmując leki, zatem stan jej zdrowia nie uzasadniał dopuszczenia jej do pracy na stanowisku zajmowanym w dacie wydania zaświadczeń, jak również w dniu wypadku. Z opinii biegłych jasno zatem wynikało, że w dniu wypadku powódka nie powinna wykonywać pracy na stanowisku wymuszającym dźwiganie przedmiotów o wadze przekraczającej 12 kg. Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanej, wynikające z art. 415 k.c., a w konsekwencji słusznie uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady w zakresie zadośćuczynienia i odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy także trafnie ocenił zasadność żądań powódki co do wysokości zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę przyznawane jest osobie poszkodowanej jako odpowiednia suma, stanowiąca pewnego rodzaju ekwiwalent za doznaną krzywdę w rozumieniu cierpień fizycznych, długotrwałości choroby, niemożności wykonywania aktywności zawodowej i swobodnej aktywności życiowej, rozmiaru i trwałości następstw zdarzenia lub konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w sferze życia osobistego i społecznego. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze, że jego celem jest złagodzenie doznanej krzywdy. Ustalenie kwoty zadośćuczynienia, na podstawie art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wielu aspektów i czynników, które wymienił Sąd Okręgowy, a których znaczenie dla ustalenia rozmiaru zadośćuczynienia jest zasadnicze. Funkcją zadośćuczynienia jest bowiem naprawienie doznanej krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszystkie konieczne elementy oceny rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy i właściwie ustalił wartość zadośćuczynienia, mając na uwadze, że powódka nie utraciła całkowicie zdolności do pracy oraz, że stan jej zdrowia po zdarzeniu z 5 lipca 2011 r. nie był wywołany wyłącznie okolicznościami opisanymi w protokole powypadkowym, lecz mógł być również następstwem schorzeń sprzed wypadku, które ujawniły się podczas zdarzenia, skoro dokumentacja medyczna potwierdziła wieloletnią chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa. Niemniej jednak, jak zauważyli biegli, przeciążenie kręgosłupa, które miało miejsce 5 lipca 2011 r. przyczyniło się bezpośrednio do wystąpienia objawów ostrej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa.

Ustalając rozmiar krzywdy powódki, Sąd pierwszej instancji słusznie wziął pod uwagę, że w wyniku zaistniałych następstw powódka pozostawała przez długi czas na zwolnieniu lekarskim i pobierała zasiłek chorobowy, a następnie świadczenie rehabilitacyjne oraz rentę z tytułu niezdolności do pracy. Sąd uwzględnił również, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił powódce jednorazowe odszkodowanie za wypadek przy pracy.

Mając na uwadze wszystkie te aspekty, suma zadośćuczynienia za krzywdę odniesioną przez powódkę w wyniku wypadku z 5 lipca 2011 r., została ustalona na podstawie art. 445 § 1 k.c. w kwocie, której w żadnym razie nie można uznać za wygórowaną. Sąd ustalił wysokość tego świadczenia w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom życia w kraju, wziął także pod uwagę stopę życiową powódki, potrzebę zapewnienia jej równowagi emocjonalnej i naruszonej przez doznane cierpienia fizyczne i psychiczne.

Za zasadne należy uznać także rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku co do odpowiedzialności strony pozwanej za dalsze mogące nastąpić w przyszłości następstwa wypadku, na podstawie art. 189 k.p.c. Powódka

wykazała interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości. Sąd Apelacyjny podziela w całości ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, zawartą w uzasadnieniu wyroku.

Pozostałe żądania powódki zostały uznane przez Sąd Okręgowy za bezzasadne, a wobec braku apelacji po stronie powodowej, ta część wyroku nie podlegała analizie jako rozstrzygnięta prawomocnie w punkcie IV zaskarżonego wyroku oddalającym powództwo w pozostałej części.

Wobec powyższych rozważań faktycznych i prawnych Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację i zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. (1) kwotę 2700,00 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce przez radcę prawnego M. Ł., nie znajdując uzasadnionych podstaw do obciążania tymi kosztami Skarbu Państwa, przy zastosowaniu art. 98 k.p.c., wobec przegrania procesu w całości przez stronę pozwaną w instancji odwoławczej.

Kończąc wskazać należy, że zgodnie z art. 15zsz<sup>(1)</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1842 ze zm.), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznawał sprawy w składzie jednego sędziego. Przepis art. 15zsz<sup>(1)</sup> w brzmieniu nadanym ustawą z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r. poz. 1090) zgodnie z przepisem przejściowym – art. 6 – znajduje zastosowanie do postępowań rozpoznawanych według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a sprawy, które przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy sąd rozpoznawał w składzie innym niż jednego sędziego, w dalszym ciągu prowadzone są przez tego sędziego, któremu sprawa została przydzielona jako referentowi, do zakończenia sprawy w danej instancji.

SSA Ewa Stryczyńska